

N^{RO}: 81.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 25. WRZESNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYŻSZEY
NARODOWEY.

Dnia 17. Września.

Prezydencya Obywatela Ignacego Zakrzewskiego.

Obywatel Karol Gleychmann, rządca pałacu Saskiego, przelożył: iż Ob: Kry-
styan Gottlib Jachn, tamże mu wyjazd
z Warszawy, dając za przyczynę: iż rze-
czony Gleychmann wydał z pałacu rzeczy,
po zeszłym Baronie d' Essen, ministrze
rezydencie Saskim, sukcesorom jego, mi-
mo położonego na nie aresztu; gdyż na
tych rzeczach Obyw: Jachn upatrywał
dla siebie jedyny fundusz do poszukiwa-
nia w kraju długu, przez zeszłego Baro-
na d' Essen jemu winnego. Odpowie-
działa Rada: iż Karolowi Gleychmann wol-
ny wyjazd z Warszawy do Saxonii be-
dzie dozwolony, skoro okaże zapewnienie
na piśmie, imieniem elektora Saskie-
go: iż sukcesorem Essena, w Warsza-
wie zmarłego, i tu pod ow czas swój ma-
iątek mającego, nakazane będzie w cza-
sie, stawienie się do rozprawienia z Obyw:
Jachn w sądach ziemi Warszawskiej,
bądź przez ich plenipo-
tenta; i że winni będą ciż sukcesorowie
wyrokowi tych sądów, czy ocznie, czy
zaocznie zapadłemu, w czasie przepisa-
nym zadosyć uczynić; tego zaś wszy-
stkiego pewność, ażeby na funduszach e-

lektora w Polfcze znajdujących się, za-
ręczona była.

O. Tomaszewski pełnomocnik, doniośł
o usuwaniu się woysk nieprzyjacielskich,
i o niektórych potrzebach dla woyska;
których załatwienie, wydziałowi potrzeb
woyskowych nakazano.

O. Jakób Rabbé upraszał o zapła-
nie gotowizną za miedź, na potrzeby wo-
ienne przystawioną. Odpowiedziała Ra-
da: iż gdy bilety skarbowe walor goto-
wych pieniędzy naznaczony mają; prze-
to O. Rabbé od przyjęcia ich wzbraniać
się nie może.

Oby: Chłomski, rządca dóbr klucza
Wilanowskiego, doniośł o wszczętęj mię-
dzy włościanami chorobie, i o upadku by-
dła. Memoryał ten odesłany do komis-
yi porządkowey Xstwa Mazow: po prę-
dkie i skuteczne zarządzenie.

O. Sokołowska przelożona szpitalu
S. Ducha, w podanym memoryale, upra-
szała o powrócenie poboru skarbowi na-
rodowemu opłaconego. Rada stosując się
do rezolucyi, pod dniem 25. mca Lipca
roku terażniejszego wydanej, przez któ-
rą wszystkie szpitale publiczne, cały swój
dochód na utrzymanie chorych obracają-
ce, od wszelkich poborów, w czasie ni-
niejszego powstania narodu postanowio-
nych, są uwolnione; zaleciła wydziałowi
skarbu, ażeby sumę złt: polł: 2,691. gr:
12. na pobór opłaconą, stosownie do kwi-
tów [skarbowych, przy memoryale złożo-
nych, temuż szpitalowi powrócił.

Dyrekcya biletów skarbowych przyniosła manipulacyą biletów zdawkowych, przez siebie sporządzoną; która w Radzie czytana była.

Taź dyrekcyja odebrała zalecenie, ażeby, gdy bilety skarbowe, nietylko z pewnością funduszów, ale i z niekazytelności osób one podpisujących, i do łatwiejszego kursu, i do pewniejszego w publiczności zaufania prawo mieć powinny; dyrekcyja z tego powodu starała się, do pełnienia takowych obowiązków, wybierać i ustanawiać osoby, znane z gorliwości, cnoty obywatelskiej, i niekazytelnego w niczym życia, tak w prywatnych, iako i publicznych czynnościach.

O. X. Karol Langhangi, pleban Stanisławowski, za nauczyciela w dozorze ziemi Warszawskiej wyznaczony, i za komisarza porządkowego w ziemi Nurskiej obrany, prosił o uwolnienie siebie od obowiązku komisarza porządkowego. Rada przychylając się do tego żądania, oraz mając wzgląd na bliskość mieszkania rzeczonoego X. Langhangi od dozoru, w którym jest za nauczyciela obrany, tegoż przy obowiązku nauczyciela utrzymała, a komisyi porządkowej ziemi Nurskiej wybranie innego obywatela na komisarza porządkowego zaleciła.

Obywatel Adam Szeluta, komisarz porządkowy ziemi Stężyckiej i powiatu Garwolińskiego, prosił o uwolnienie siebie od obowiązków komisarstwa, przynajmniej do dnia 1. miesiąca Listopada. Oświadczyła Rada, iż gdy zapewnienie się o trwałych i ciągłych w komisyjach porządkowych kompletach, do sameyże komisyi należy; przeto z tego powodu żądania podobne nie inaczej, tylko przez komisyje do Rady zanoszone być mogą. Dla czego i obywatela Szelutę, z żądaniem tego, do komisyi porządkowej Stężyckiej i powiatu Garwolińskiego, odesłała.

Kupcy Rosyjscy, w Warszawie handlem bawiący się, prosiłi o skuteczną opiekę rządową nad sobą, i o nadgodnienie szkód w czasie powstania narodu poniesionych. Odpowiedziała Rada, iż którzy z kupców Mo-

skiewskich zostaną się w Warszawie, należeć mają do opieki rządowej, byleby wykonali przysięgę przed magistratem miasta Warszawy. Żądanie zaś ich o nadgodnienie szkód, w czasie powstania narodu poniesionych, przez rząd zaspokojone być nie może.

Na przełożenie obywatela Kołyski brygadyera, zaleciła Rada wydziałowi bezpieczeństwa, ażeby nakazał wydanie paszportu dla ludzi, przewozić mających rzeczy, po zeszyłym w boju obywatelu Dunikowskim vice-brygadyerze pozostałych.

Wydział potrzeb wojskowych odebrał zalecenie, ażeby dla obywatelki Magorzaty Tuszewskiej, po mężu przez nieprzyjaciół zabitym ofierowała, a przez Najwyższego Naczelnika do Rady odesłanej, obmyślił fundusz do życia, stosownie do prawideł przez tegoż Najwyższego Naczelnika ustanowionych.

Magistrat miasta Warszawy żądał, ażeby wydane na utrzymanie korpusu policyjnego zaręczenia skarbowe, w summie 30,000. złt: pol: dla łatwiejszego użycia na bilety skarbowe zamienione były. Żądanie to, odesłała Rada po załatwienie do wydziału skarbu.

Ob. Jan Krasnodebski łowczy Podlaski przełożył, iż za sędziów kryminalnych ziemi Drohickej niektórzy z konfiliarzów rokofzu Targowickiego umieszczeni zostali. Zaleciła Rada komisyi porządkowej ziemi Drohickej, ażeby, gdy doniesienie to z istotą rzeczy zgodne znajdzie, Radzie o tym doniosła, i razem na miejsce rzeczonych konfiliarzów Targowickich, iako z sprawiedliwych pobudek od wpływu do powstania narodowego oddalonych, podała innych obywateli z cnoty i gorliwości znanych, i żadnymi powinnościami Targowickimi nie skażonych.

Ob. X. Antoni Lochman de Multz, zyskał pozwolenie powrotu za granicę, a po otrzymanie paszportu do wydziału bezpieczeństwa odesłany.

Ob. X. Tarkowski żądał bonifikacyi poboru, przez niego opłaconego z dóbr Sobień, do biskupstwa Poznańskiego nale-

zących, które na dniu 1szym meca Lipca roku bieżącego, skarbu publicznego w administracyi obiał. Odeśłała Rada X. *Tarkowskiego* do tych, od których miał prawo posiadania pomienionych dobr, aż do czasu objęcia ich na skarbu publicznego.

Obywatelka *Terefa* z *Rafałowiczów Mięczyńska*, żądała, ażeby po zaspokojeniu obywatela *Wężyka*, w pretensyach do rozwiedzionego iey męża *Mięczyńskiego*, za komorne formowanych, reszta z przedaży pozostałych po nim ruchomości, dla małoletniego syna przeznaczoną być mogła. Zadanie to odeśłała Rada do ogólnych prawideł, względem osób z kraju zbiegłych, ustanowionych.

Obywatelka *Agata Oborska*, prosiła, ażeby mężowi iey w areszcie będącemu, wolno było czasem dla zażycia świeżego powietrza, pod strażą wychodzić; i ażeby iey pierścień własny, tudzież inne ruchomości, w czasie aresztowania męża zabrane, oddane były. Prośbę tę zawiesiła Rada, do wyroku sądu w sprawie rzeczonoego *Oborskiego*.

Obywatel *Hryniewicz* prosił, ażeby od obowiązków adiutanta przy Radzie, uwolnionym został. Odpowiedziała Rada, iż gdy w dniu 30. meca Sierpnia zapłacenia gaży miesięcznej *anticipative* za miesiąc Wrzesień przez podany memoriał wraz z innemi adiutantami żądał, i oneż otrzymał, przeto obowiązki swoje, aż do ukończenia tego meca pełnić powinien.

Obywatel *Komar* złożył zaświadczenia doktorów na dowód, że obywatel *Budziński* zięć jego, dla nieustalej ięszce choroby do kraju powrócić nie może. Zaświadczenia te w Radzie czytane, i do archiwum teyże Rady oddane zostały.

Sesja solwowana na dzień następujący, na godzinę 5. po południu.

Doniesienie Generała Kamińskiego.

Stanisław Bennet porucznik z pułku 5go, stojąc w *Mszczonowie*, detałzowany z komendy generała *Kamińskiego*, pośledził sam z patrolem ku *Białej*,

zabił jednego wachmistrza, jednego kaprała i trzy konie zdobył. Z naszey strony, jeden tylko ranny towarzyszył.

Rotmistrz *Zawadzki*, który się tak pięknie po kilka razy popisował, odebrał od Najwyższego Naczelnika pierścień pod Nrem 53.

Liść dystrygujących się w wzmiankowanej już akcji Zawadzkiego P. P.

Mołowski porucznik, *Zieliński* kapitan od strzelców, *Zieliński* rotmistrz z pułku, *Gogolewski*, *Głuszkowski*, *Nowicki* namiestnicy.

ODEZWA

Najwyższego Naczelnika, względem Polaków zostających w służbie wojsk obcych.

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

Najwyższy Naczelnik Siły Zbroyney Narodowej.

Jeżeli dotąd nie wyszło żadne obostrzenie, względem obywateli *Polkich* w służbie wojujących z Rządem potęncyy znajdujących się, stało się to z przekonania, iż każdy *Polak* u obcych służący, nadto był poczciwym, nadto pamiętnym na ziemię, w której się urodził, żeby w najnieprawdliwszej wojnie, za pychę niezadników chciał przelewać krew własnych swoich współziomków. Gdy atoli z zgorzeniem i zadziwieniem widzieć przychodzi, iż wielu *Polaków*, zwłazcza w *Pruskiej* służbie nie wdryga się walczyć przeciw własnej oyczyźnie, i topić oręż zboiecki w pierśiach swych rodaków; oświadczam niniejszym obwieszczeniem moim, iż od daty dnia dzisiejszego, za miesiąc, którykolwiek *Polak*, w służbie nieprzyjacielskiej będący, poimany zostanie, takowy, jako zdrajca i nieprzyjaciół oyczyzny, sądzony i karany będzie. Zeby zaś to obwieszczenie, każdego dożyć mogło, tak w krajowych, jako też zagranicznych gazetach, umieścić one zalecam.

Dnia 22. Września 1794. w obozie pod *Mokotowem*.

Tadeusz Kościuszko.

Zebranie ofiar patryotycznych, przez Obywatelów ziemi Drohickej, w komisji porządkowej tejże ziemi, od aktu powstania narodowego złożonych.

Obywatele *Józef i Jan Osolińscy*, uczyniwszy zaraz po powstaniu narodowym ofiary wystawienia swoim kosztem, umundurowania i lenungowania, aż do zupełnego kompletu jednego batalionu, z 600. głów piechoty, teraz w regimencie 15. znajdującego się dopełnili, i ten batalion za ordynansem do Prus pod komendą podpułkownika *Niewiadomskiego*, wymaszerował.

Dnia 14. Maia 1794. roku.

Obywatele *Józef i Jan Osolińscy*, dawniej ofiarowaną przez siebie i oycę swego, złożyli sumę czerw: złt: 600.

Ciż w czasie powstania narodowego ofiarowali i złożyli złt: - 1800.

Ciż (prócz danych z 50. dymu kantoniów) przytawili do komendy generała *Urbaniego*, pocztowych umundurowanych, z koniami, bronią i lederwerkiem, sześciu.

Ciż obywatele ofiarowali dla kawalerji swojej ziemi i wyżey wymienioney komendzie, pistoletów par - 28.

Obywatel *Józef Osoliński* od siebie skor 60. i płótna sztuk 60. ofiarował, i na oporządzenie reymentu 18. oddał.

Tenże obywatel należący sobie podług kontraktu w roku 1791. ze składem solnym Pruskim w Grannym lokowanym zawartego, summy 1100. złt: pol: na rzecz skarbu narodowego odstąpił.

Tenże obywatel wzięte w nagłym poruszeniu pod *Warszawę* brygady *Ożarówskiego* z stajni swojej w *Rudce* 12. koni pod bagaże i towarzystwo tejże brygadzie odstąpił.

Obywatele *Józef i Jan Osolińscy*, koni ośm z zaprzęgą pod armaty, i brykę kompaniczną do reymentu 18. ofiarowali i oddali.

Ciż obywatele pod ochotników wojkowych koni 6. dali.

Ob: *Jan Osoliński* akcyi swojej płociennej w fabryce *Łowickiej* zupełnie opła-

coney, 4000. złt: pol: siebie kosztujący, i płócien, co mieć mógł, na rzecz skarbu narodowego odstąpił.

Ciż obywatele expens na pieczęci, paszporta, książki, podróże niektóre i delegacye w komisjii swojej kosztem własnym utrzymywali.

Dnia 28. Maia.

Obywatel *Jan Swidziński*, z gorliwości ku oyczyźnie ofiarował i złożył rząd suty srebrny, pozłacany.

Bezimienny kapłan ofiarował i złożył w kopercie błękitnej z lancuszkim tombakowym złoty zegarek 1. i koszul starych 7.

Obywatele *Franciszek i Elżbieta z Kuczyńskich Zalescy*, złożyli w ofierze imbryków 2. srebrnych i rzędów srebrnych pozłacanych dwa.

Obywatel *Ignacy Pułłowski* w ofierze złożył rząd srebrny suty pozłacany 1. i sztukę ołowiu.

Bezimienny kapłan złożył w ofierze medalów srebrnych 2.

Obywatelka *Liśiecka* złożyła w ofierze płótna grubego łokci 49.

Dnia 2. Czerwca.

X. *Maciej Kobylński* P. K. dziekan *Łosicki*, w ofierze złożył złt: 50.

Obywatel *Leon Niewiarowski*, złożył w ofierze z kompozycyi stary pozłacany zegarek.

Obywatel *Felix Kuczyński*, złożył w ofierze armatek spiżowych z lawetami małych dwie.

X. *Wojciech Harbaszewski*, proboszcz *Niemowski*, dał w ofierze złt: - 20.

Obywatel *Kaetan Adamski*, złożył w ofierze 24. funty ołowiu.

XX. *Piarzy Drohiccy* ofiarowali co miesiąc odprawiać mszą S. śpiewaną i co kwartał exekwie za wiernych, którzy w teraźniejszym powstaniu za obronę oyczyzny polegli; oraz gorliwość względem kolekty na sieroty i wdowy, po obrońcach oyczyzny pozostałe. Armate żelazną bez lawetu złożyli.

(Dalszy ciąg w następującym numerze.)